

GŁOS LESZCZYŃSKI

wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
bez latne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 44.

LESZNO, sobota, dnia 22-go lutego 1936 roku

Rok XVII

Reemigranci z Francji żądają pomocy

Nowy problem społeczny woj. poznańskiego i pomorskiego

W ciągu kilku ostatnich lat powróciło do Polski około 100.000 reemigrantów z Francji, osiedlają się przede wszystkim w wojew. poznańskim i pomorskim. W ten sposób powstało na obszarze tych województw nowe, specjalne zagadnienie opieki i znalezienia pracy dla skupionych gęsto grup reemigrantów, elementu bardzo ruchliwego, w ogromnej większości partijno-politycznego, ale żądnego pracy, który nauczył się wiele zagranicą, rozszerzył swój horyzont, nauczył się myśleć i działać, i pragnie coś zrobić, aby żyć

Brak jakiegokolwiek jednolitej akcji pomocy tym reemigrantom spowodował, iż nie znajdują nigdzie oparcia ani należytego zrozumienia, stają się oni podatnym materiałem dla wszelkiej agitacji. W ostatnich czasach pojawiło się w prasie wiele notatek o „niepożądanych objawach” wśród reemigrantów, urządzających demonstracje i pochody z żądaniem od magistrów i starostw zapomóg względnie pracy. „Gazeta Polska” w jednej z notatek z Poznania użyła zwrotu, iż reemigranci „działają demoralizująco na bezrobotnych”. We wszystkich większych ośrodkach Pomorza powstają obecnie zrzeszenia reemigrantów, organizujących się w związki, których centralna siedziba mieści się w Poznaniu. Zadaniem zrzeszenia jest obrona praw społecznych reemigrantów z Francji i Belgii.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby powołane czynniki zajęły się poważnie programem pomocy dla powracających do kraju wychodźców, gdyby zlągadzono ich tragiczne położenie, ustaliłyby też skargi na „niepożądane objawy” wśród stutysięcznej rzeszy reemigrantów.

W dniach najbliższych rozpoczynają się w Paryżu rozmowy, mające na celu przygotowanie ostatecznej umowy zabezpieczającej robotnikom pol-

skim we Francji i reemigrantom z Francji korzyści francuskiego ustawodawstwa społecznego w drodze wykonania i uzupełnienia konwencji o ubezpieczeniu górników i zawarciu nowych umów socjalnych.

Na rozmowy te wyjeżdża jako delegat Ministerstwa Opieki Społecznej radca dr. Stanisław Fischlowitz, oraz w charakterze rzeczoznawcy p. Roman Szymanko.

Szpieg sowiecki Eberlein

wykradł plany francuskich fabryk wojskowych

Paryż, 21. 2. Deputowany prawicowy Henriot złożył w prezydium izby deputowanych interpelację pod adresem ministra sprawiedliwości w sprawie przyczyn dla których proces szpiega sowieckiego Eberleina, aresztowanego swego czasu w Strassburgu, wyznaczony pierwotnie na 29 stycznia, został odroczony w przeddzień dyskusji nad paktem francusko-sowieckim.

Dep. Henriot nalegać ma, by dyskusja nad jego interpelacją odbyła

się jeszcze przed głosowaniem nad ratyfikacją paktu. Henriot zaznaczył rękoma w kuluarach parlamentu iż w aktach sprawy Eberleina znajdują się m. in. szczegółowe plany fabryk, pracujących dla obrony narodowej. Plany te znaleziono przy aresztowanym, jak również bardzo dokładne dane urzędzenia tych fabryk, nawet z zaznaczeniem miejsca, gdzie trzymane są poufne dokumenty, dotyczące tajemnic produkcji.

Nadużycia „Jungdeutsche Partei”

na Śląsku podczas zbiórek na bezrobotnych

Katowice, 21. 2. Policja w Siemianowicach przystąpiła do likwidacji nielegalnej akcji zbiórkowej prowadzonej przez Jungdeutsche Partei w Siemianowicach na rzecz bezrobotnych. Akcja prowadzona jest pod hasłem pomocy zimowej i odbywała się bez wiedzy władz, co stoi w sprzeczności z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej. Jak stwierdzono puszki roz-
mieszczone przez Jungdeutsche Partei

w sklepach i domach prywatnych nie były kontrolowane, a w wielu wypadkach były otwierane, przyczem dokonywano nadużyć. Policja skonfiskowała 330 puszek.

Należy przy tej sposobności zauważyć, że działalność JDP. w Siemianowicach w ostatnim czasie rozwinęła się bardzo wydatnie wśród bezrobotnych.

Z senackiej komisji budżetowej

Warszawa, 21. 2. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej omawiano budżet długów państwa. Referent Bisping przypomniał, że na mocy traktatu ryskiego należy się Polsce od Rosji Sowieckiej 30 milj. rubli złotych.

Przy budżecie ministerjum skarbu p. Karszo-Siedlecki zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia obiegu monet. Można by przystąpić do wymiany wychodzących z obiegu monet srebrnych 10- i 5-złotowych na lepsze monety,

przez co skarb uzyskałby pewną oszczędność, a ludność udogodnienie.

Wicepremier Kwiatkowski przedstawił to gospodarcze, na którym należy rozpatrywać zagadnienia budżetowe, oraz paradoksy gospodarcze. Oświetlił zagadnienie stosunku do światła pracy, konieczność zwiększenia zatrudnienia i poprawy warunków pracy i stwierdził, że dochody skarbu podniosły się nieco. Około 450 milj. zł. wydatkach zostanie na cele związane z działalnością produkcyjną.

O zwiększenie emigracji żydów

wystąpił sen. Rostworowski w komisji senackiej

W senackiej komisji budżetowej rozpatrywano w dn. 19. 2. budżet Min. Spraw Wewnętrznych. Podczas dyskusji sen. Rostworowski poruszył zagadnienie żydowskie, które jest powodem przepracowania policji państwowej. — Problem ten staje się coraz ostrzejszy i niema widoków, by ostrość ta mogła się zmniejszyć. Zastrzegając się, że nie stoi na gruncie antysemitki i potępia wszystkie wybryki, sen. Rostwo-

rowski zaznacza następnie, że nie pozostaje nic innego, jak popieranie ich emigracji. Rząd powinien się przeto starać o powiększenie ilości certyfikatów, wydawanych żydom z Polski na wyjazd do Palestyny, a może także podjąć inicjatywę z wyszukiwaniem innych terenów emigracyjnych. Gdy się to zrobi, wtedy łatwiej będzie odwrócić elementy prędsze od palek i tłuczenia szyb.

Manifestacja u dyrektora lasów państwowych

Otrzymałmy komunikat o manifestacji jaka w ostatnich dniach odbyła się u dyrektora „Lasów państwowych” p. Adama Loreta w ścisłym związku z głośną dyskusją „leśną” na terenie sejmowym. Mianowicie w dn. 18 bm. zgłosiło się do p. Loreta około dwustu młodych leśników, absolwentów polskich, wyższych uczelni leśnych. W imieniu zgromadzonych wygłosił jeden z młodych leśników mowę, która osobiwą swą formą, nawet jak na dzisiejsze czasy i stosunki, musi budzić conajmniej... zdziwienie. Oto kilka wyjątków z tego przemówienia:

„My leśnicy, wychowankowie polskich wyższych uczelni leśnych, zebrałmy się tutaj, aby wobec swego Dostojnego (!) Kolegi — Pana Dyrektora zmanifestować swe szczere uczucia przedewszystkiem głębokiego szacunku”.

„Panie Dyrektorze! Meldujemy posłusznie (!), że wszelka krzywda, jaka się dzieje Kierownictwu Polskich Lasów Państwowych, jest krzywdą każdego z nas”.

„Jesteśmy karnymi pracownikami Lasów Państwowych, wzrosliśmy w ideałach zaszczepionych nam przez Pana, Panie Dyrektorze, w ideałach, które każą nam poświęcać wszystko na ołtarzu Państwa i Lasu i z tych ideałów jesteśmy dumni”.

Dyr. Loret — jak brzmi komunikat — podziękował serdecznie zgromadzonym, zaznaczając, że manifestacja ta jest dla niego dowodem właściwej postawy moralnej leśników.

Podróże dyplomatyczne

Warszawa, 20. 2. — Rozeszły się pogłoski, że min. Beck zamierza wkrótce podróż do Jugosławii w niedługim czasie po powrocie z wizyty w Brukseli.

Pozatem mówią, że premier p. Zydran-Gościński zamierza wkrótce wyjechać do Budapesztu. Wskazano o zamierzonych wizytach, będących wyrazem ożywienia w polskiej polityce zagranicznej przyjęto z dużym uznaniem.

Przygotowania uczonych do obserw. zaćmienia słońca

W krakowskim obserwatorium astronomicznym są w toku przygotowania do obserwowania całkowitego zaćmienia słońca, które nastąpi w dniu 19. czerwca br. Przygotowaniami kieruje dyrektor obserwatorium prof. U. J. dr. Banasiewicz. Niewiadomo jeszcze, czy znajdą się fundusze na ten cel. W obserwacjach wzięłyby udział uczeni z czterech polskich miast uniwersyteckich, a przeprowadzone byłyby na trzech posterunkach obserwacyjnych. W Grecji na wyspie Chios, w Syberji środkowej i w Japonii na wyspie Yesso. Badania byłyby przeprowadzone według oryginalnej polskiej metody z pomocą przyrządów kontrolnych wykonanych w Polsce t. zw. chrono kinematografów.

2-metrowe zaspasy śnieżne

Piotrków. — (PAT) Wskutek wielkich zasp śnieżnych, dochodzących miejscami do 2 metrów, przerwana została komunikacja autobusowa na wszystkich szlakach prócz trasy Piotrków — Tomaszów i Piotrków — Sulejów.

Echa obrazy Hitlera

Warszawa, 21. 2. Sąd apelacyjny rozpatrywał głośną swego czasu sprawę warszawskiego kupca Halersztadta, który został skazany na miesiąc więzienia, za umieszczenie kopercie listu, wysłanego do Niemiec, obraźliwego dopisku pod adresem kanclerza Hitlera. Na mocy amnestji sąd apelacyjny sprawę umorzył.

Rozwiązanie Stronnictwa Narodowego na Śląsku

Zarządzeniem właściwych władz została z dniem 20 lutego 1936 r. rozwiązana, a uprzednio już zawieszona w działalności, organizacja pod nazwą: „Zarząd Wojewódzki (Okręgowy) Stronnictwa Narodowego w Katowicach” wraz ze wszystkimi komórkami organizacyjnymi na obszarze Gór Śląskiej części Woj. Śląskiego, poważ dalsze jej istnienie zagraża spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Francuzi o imigracji polskiej

Ciekawe głosy francuskich mężów stanu o Polakach we Francji

Turysta zwiedzający południową część Francji, często napotyka zupełnie opuszczone osiedla ludzkie i gospodarstwa. Całe wsie świecą pustkami. To nie klęska katastrofy żywiołowej, czy epidemii stała się przyczyną opuszczenia sadyb przez ludzi, lecz wyłącznie nadzieja znalezienia łatwiejszej, niż na roli egzystencji.

Ten sam turysta zobaczy w Polsce inny obraz. Nie spotka opuszczonych domów, ale napewno spotka rzesze ludzi, którzy mu oświadczą, że u nas niema braku ludzi, że największą troską ludzi w Polsce jest niemożność sżużenia własnej ziemi.

Te dwa spostrzeżenia stały się przyczyną wydania przez H. Korabę w Paryżu specjalnego numeru „Les Cahiers Polonais”, poświęconego zagadnieniu emigracji. W wydaniu tem znajdziemy szereg artykułów i wywiadów poważnych mężów stanu i polityków, znawców zagadnień pracy i rolnictwa we Francji. Wielu ministrów pracy i rolnictwa zabrało tu głos i wypowiedziało się w sprawie polskiego wychodźstwa we Francji i możliwości osadniczej polityki francuskiej.

„Les Cahiers Polonais” rozszerzyły nawet zagadnienie, sięgając do wspomnień dawnych, do czasów Franciszka I i Henryka III, kiedy to już w szeregach armii francuskiej Polacy zajmowali wybitne stanowiska. Przypomniano tu wiele nazwisk i dowodów heroizmu polskiego w wojnach Francji z jej wrogami. Przypomniano Sułkowskiego, którego Carnot uważał za godnego następcę Napoleona. Przypomniano nazwiska ludzi rewolucji francuskiej, jak Klauzjusza Łazowskiego, szefów armii rewolucyjnej, jak Miączyńskiego, Kieszkowskiego czy Szleguńskiego, — parlamentarzystów, jak Krzyżanowskiego, prezydenta rady miasta Paryża i jednego z twórców partji radykalnych socjalistów, — nazwiska polskie, związane we Francji głęboko ze zdobyczami nauki i sztuki, czy wreszcie francuskiej polityki kolonialnej.

Emigracja robotnicza nastąpiła znacznie później po emigracji inteligencji, która była znowu kontynuacją emigracji arystokracji polskiej. Robotnicy polscy, jak stwierdzają francuscy

autorzy stali się niezastąpionymi w wielu dziedzinach zawodowej pracy Francji. P. Justin Godard, b. minister pracy, obecnie senator, który w r. 1924 jako minister pracy przybył do Warszawy, by zawrzeć układ emigracyjny z Polską, mówi: „Oddaję pełne uznanie robotnikom polskim we Francji. Jestem tym, który ma prawo wydać sąd o wielkich zasługach, które ci robotnicy dla Francji położyli... W ciągu dziesięciu lat nie słyszałem żadnej skargi na nich ze strony kierowników warsztatów, z którymi byłem w ciągłym kontakcie.

P. Henri Quenille, b. minister rolnictwa, obecnie senator poddaje rozważaniom zagadnienie polskich robot-

ników rolnych we Francji. Poddając krytyce teorię przenoszenia robotników przemysłowych francuskich na rolę stwierdza: „Jest rzeczą niemożliwą obejść się bez Polaków. Przyznaję im bez wahania prawo pierwszeństwa dla różnych powodów. Przedewszystkiem najlepiej się do tego nadają, wnosząc „trzy ukochania” ziemi dzieci i zwierząt. Polak jest nie tylko dobrym robotnikiem i ojcem rodziny, lecz dobrym i wypróbowanym hodowcą. Z drugiej strony z powodów geograficznych Polacy nie będą stanowili wyspę obcej ludności, sugerowanej przez politykę rządu sąsiadującego z Francją. Sąd niema obawy jakiegokolwiek irredenty”.

Obrady Związku Powiatów R. P.

Pod przewodnictwem prezesa dr. M. Jaroszyńskiego odbyło się posiedzenie zarządu Związku Powiatów, poświęcone rozważeniu sytuacji finansowej powiatowych związków samorządowych, jaka wytworzyła się po ostatnich dekretach i zarządzeniach.

W toku obrad stwierdzono, że założone ostatnio obniżenie dodatku do podatku gruntów, spowoduje zmniejszenie o blisko 18 proc. ogólnej sumy dochodów zwyczajnych powiatowych związków samorządowych (bez opłat drogowych), skutkiem czego zrównoważenie budżetu będzie nieosiągalne. Wobec tego postanowiono wystąpić do ministerstwa spraw wewnętrznych o rekompensatę w postaci podwyższenia udziału w podatku dochodowym.

szczenie o blisko 18 proc. ogólnej sumy dochodów zwyczajnych powiatowych związków samorządowych (bez opłat drogowych), skutkiem czego zrównoważenie budżetu będzie nieosiągalne. Wobec tego postanowiono wystąpić do ministerstwa spraw wewnętrznych o rekompensatę w postaci podwyższenia udziału w podatku dochodowym.

O właściwe stosowanie kar administracyjnych

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie właściwego stosowania przez władzę administracyjną przepisów postępowania przymusowego w administracji. W zarządzeniu tem podkreślono, że władze administracji ogólnej niezawsze stosują należycie te przepisy; mianowicie zdarzały się m. in. fakty nakładania kary bez należytego upewnienia się, czy po wydaniu nakazu lub zakazu sirona nakazanego obowiązku nie wykonała lub czy przekroczyła wydany zakaz, dalej fakty egzekwowania nałożonej kary, mimo że osoba zobowiązana do jej uiszczenia wykonała odczynną obowiązek, jakkolwiek z opóź-

nieniem, wreszcie fakty stosowania środków przymusowych bez tytułu egzekucyjnego.

Zwracając uwagę na obowiązujące w tej mierze przepisy, minister spraw wewnętrznych wymienia dwa podstawowe warunki, do wszczęcia postępowania przymusowego, a mianowicie: istnienie wykonanego tytułu egzekucyjnego, oraz uprzednie zagrożenie egzekucją ze wskazaniem środka egzekucyjnego. Formalności te stanowią minimum gwarancji, jakie przysługują zobowiązanemu, przeto władze powinny przestrzegać bezwarunkowo ich zachowania.

Badanie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa, 20. 2. W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie powołania komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych prezes Rady Ministrów mianował dr. Wł. Byrkę przewodniczącym tej komisji. W najbliższym czasie zostaną również mianowani członkowie komisji oraz ustalona zostanie przez komitet ekonomiczny ministrów lista przedsiębiorstw, przeznaczonych w pierwszej kolejności do badania przez komisję.

Żydzi-anarchiści

Warszawa, 20. 2. Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie anarchistów, w którym główna oskarżona, Chawa Szapiro skazana została na 2 lata więzienia.

Troje dalszych oskarżonych: Józef Dybowski, Jakób Segal i Malka Jabłońska skazani zostali na kary półtora roku więzienia, dziewięć osób — po roku. Resztę uniewinniono.

Do wszystkich skazanych zastosowano amnestję.

Aresztowanie katolików

Berlin, 21. 2. Wiadomość o licznych aresztowaniach wśród katolików w prowincjach nadreńskich uzyskała potwierdzenie w komunikacie urzędowym. Komunikat ten podaje, iż w Nadrenji i Westfalji „Gestapo” prowadzi akcje, zmierzającą do wykrycia współpracy między pewnym katolickim związkiem młodzieży a nielegalną organizacją komunistyczną w Niemczech oraz do unicestwienia zamierzonych wspólnie akcji zdrady stanu.

Aresztowania objęły dotychczas łącznie 62 osoby, w czym 45 osób świeckich i 10 duchownych przywódców katolickiego związku młodzieży oraz 7 przywódców komunistycznych.

Upadłość „Dnia Pomorskiego”

Toruń, 21. 2. W środę zarządek Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej, która wydaje „sanacyjny” „Dzień Pomorski” w osobach pp. Kazimierza Sobolewskiego, Henryka Tetzlaffa i Józefa Tarbickiego zgłosił upadłość.

Zadłużenie Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej jest olbrzymie. Poszkodowane są m. in. także instytucje publiczne-prawne.

„Dzień Pomorski” znany jest z głęsnego swego czasu faktu, udziału mu „pożyczki” w wysokości 25 tys. złot. przez b. wojewodę Wroclawia.

JADWIGA C...

„Bezimienna”

(Powieść współczesna).

12

„Szanowny Panie Doktorze!

Serdecznie ucieszyłam się zaufaniem, jakie mi Pan okazał. Stanowczo nie żałuję, że wywołałam zwidy i duchy. Trzeba mówić mi wszystko, co Pan ma ochotę powiedzieć, bez wszelkich podziękowań. Wystarczy, mi uczucie, że choć w pewnej mierze udało mi się wyprowadzić Pana ze stanu przygnębienia. Gdy możemy mówić o swoich cierpieniach, tem samem staję się one już nawpół pokonane. Czy jestem młoda, czy stara, panna, czy mężatka, o tem niech Pan nie myśli. Najlepiej proszę sobie wyobrazić, że pokrewna dusza przez listy znalazła drogę do Pana, dusza, która poznała już gorzyc i wie, że nie wszystko na świecie jest dobrocią i prawdą, której życie, a raczej wegetacja upływa w chłodnej, mrocznej atmosferze. Żyje wśród ludzi — którzy mówiąc obrazowo — nie rozumieją mych słów, i Pan w swej samotności, nie znalazł zrozumienia dla swoich wewnętrznych przeżyć. Rozmawiajmy więc listownie, niby dwoje nieznanym ludzi, którzy spotkawszy się na obczyźnie, uświadamiają sobie nagle, że mówią tym

sanym językiem. Proszę nigdy nie sądzić, że Pańskie, słowa nie znajdują u mnie oddźwięku. Pozdrawiam Pana.

Bezimienna.

Na ten list nadeszła szybka odpowiedź:

„Czyż to nie dziwne doprawdy, że z pewną niecierpliwością wyczekiwałam wiadomości od Pani? Ucieszyła mnie, że tak rychło nadeszła i czempredziej śpieszę odpowiedzieć Pani. Nie mogę się mylić, i na Panią padł cień życia. Szczęśliwi ludzie nie potrafią tak głęboko wnikać w stan nieszczęsnej duszy. To właśnie, że Pani chce pozostać wobec mnie bezimienną i nie znaną, rozwiązuję mi język, jak nigdy wobec nikogo.

Zadnej ludzkiej istocie nie zdołałam wyjawić, co kryje się w mem najgłębszym jestestwie, tej nawet, którą kochałam. Żyła w blasku i szczęściu, a była zbyt młoda, by mnie pojąć, nawet gdyby mnie kochała, w co przecie wierzyłam. Dlatego też to, co mnie najgłębiej porusza, zamknęłam w skrytce duszy, zostawiając wyjawienie na czas, gdy mieliśmy się stać jedną istotą.

Lecz stało się inaczej. Nigdy jej nie przemknęłam i wiem, że nigdy nie byłam rozumiana. Wobec Pani szczerość przychodzi mi łatwo. Moja matka umarła, zanim mogłam pojąć, czemu jest matka w życiu. Jak mi powiadano, umarła z sercem złamanem. Winien te-

mu był ojciec. Właściwie nigdy nie miałem matki. Ani rodzeństwa, ani krewnych. Z nikim nie łączył mnie węzeł prawdziwej przyjaźni, gdyż nikt mnie nie rozumiał. Zresztą uczucie przyjaźni stawiam tak wysoko, że tego idealnego pojęcia nie sposób wcielić w życie. Nawet człowiek, co zwał się moim przyjacięciem, a potem mnie oszukał, nawet on był mi tylko dobrym towarzyszem, nieczem więcej. A jednak jego zdrada trafiła mnie w samo serce. Naturalnie, daleko dotkliwiej trafił mnie bolesny fakt, że to ja, własną ręką zadalam mu śmierć, tak bardzo wbrew mej woli. Ma Pani zupełną słuszność, pojedynek jest bezsensowną farsą. Sądziłem, że nigdy nie będę do tego zmuszony. Bywa jednak niekiedy, że owa bezsensowna farsa bierze górę nad najsilniejszą wolą. Tak było w tym wypadku i zaszła katastrofa. Młode życie padło jej ofiarą, a na drugie moje padł ponury cień. Pojedynek nie będzie nigdy sprawiedliwym odwetem. I wówczas, gdy winny padnie, kara dotyka niewinnego, może jego najboleśniej, jeśli jest człowiekiem mego pokroju.

Gdzież zatem sprawiedliwość, co wszystko wyrównuje? A jednak pojedynek będzie istniał póty, dopóki obraz będzie dla obrazonego hańbiącą. I tylko wówczas, gdy hańba padnie na sprawcę obrazy — jeżeli obrażony nie ponosi winy — tylko wówczas na-

dejdzie kres pojedynek.

Ale zatapiając się w filozoficzne rozstrząsanie istoty pojedyunku, a doprawdy nie jest słownym tematem dla pań. Niech mi Pani wybaczy. Jestem nudnym pedantem i zapomniam, że piszę do kobiety. Obawiam się, że po tej próbie mej wiarygodności, głowa Pani stracić ochotę do dalszej korespondencji ze mną. A to sprawiłoby mi wielką przykrość. Łączę słowa wdzięczności i prawdziwego oddania.

Günter Friesen. Naturalnie i na ten list Dagmar nie pośpieszyła z odpowiedzią i korespondencja trwała nadal, z równą gorliwością obu stron. Oboje milodzi głębiej wnikałi w swe dusze, a Friesen nigdy nie przypuszczał, że młode było stworzenie, które z taką subtelnością odczuło jego zawile stroje.

Mimo całej szczerości, korespondencja ich zachowała przytem niechęć nieosobistą. Była to w istocie jakby wymiana pamiętników, zwłaczka ze strony doktora Friesena, którego naprawdę jego listowna partnerka była poniekąd pojęciem strakcyjnym.

Nieraż usiłował wywołać w sobie obraz Bezimiennej, lecz nie puszczal nigdy, że jest ona młodziem, niedoświadczonym stworzeniem, które mu jedynie miłość dała klucz do jej duchowej istoty.

NAUKA - LITERATURA - SZTUKA

Hospicjum bernardyńskie na „dachu świata“

„Ossrevatore Romano“ podaje ciekawe szczegóły o budującym się obecnie na t. zw. „dachu świata“ w Tybecie hospicjum bernardyńców szwajcarskich. Nowe hospicjum będzie zbudowane na terytorjum chińskim, niedaleko od granicy w Yunan. Tymczasem misjonarze przebywają w namiocie, rozpiętym na przełęczy La Tsa na wysokości 3.000 m., którą ojcowie przewalili przełęczą Dubernarda na pamiątkę misjonarza zmarłego śmiercią męczeńską w 1905 r. Przełęcz ta jest licznie uczęszczana przez podróżników i pielgrzymów buddyjskich, kupców i tragarzy, tedy bowiem najbliższa droga z Yonanu do angielskiej Birmy. W okolicach tych panuje wszechwładnie buddaizm. Nie daleko od osiedla Bernardynów istnieje stary klasztor lamów tybetańskich.

Budowa hospicjum, jak dotychczas napotyka wciąż jeszcze na wielkie trudności. Misjonarze na zimę będą musieli szukać schronienia u misyj zagranicznych w Weisi. Nowe hospicjum będzie oddalone o 8 godzin marszu od osiedli ludzkich. Narazie otrzymali misjonarze zezwolenie na budowę hospicjum od gubernatora prowincji, roboty budowlane można będzie jednakże rozpocząć dopiero po zatwierdzeniu tego zezwolenia przez władze miejscowe. O zatwierdzenie to rozbija się narazie cała sprawa.

OO. Jezuici na kongresie Meteorologów w Warszawie

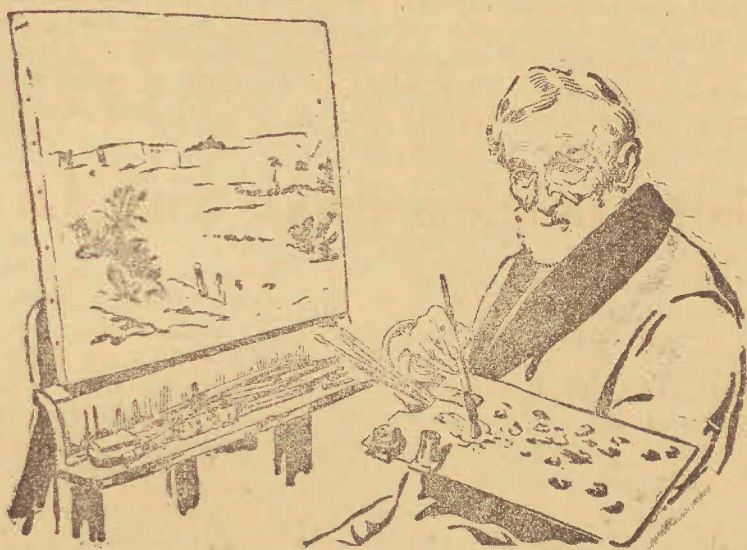
Na kongres meteorologów w Warszawie przybyło pięciu członków Towarzystwa Jezusowego: O. Lejay z Zi-Ka-Wei (Chiny), O. J. E. Ramirez i Sarasola z Bogoty (Kolumbia), Rodes z Tortosy (Hiszpanja) oraz O. Miguel Selga z Manilli (Wyspy Filipińskie).

O. Selga T. J. uprzejmie zakomunikował przedstawicielowi Katol. Agencji Prasowej następujące dane o pracy naukowej w dziedzinie meteorologii OO. Jezuiców na Filipinach. Kierują oni 4-ma departamentami obserwatorjum w Manilli: astronomicznym, meteorologicznym, seismologicznym i magnetycznym. W pierwszym, dokony-

wa się obserwacja planet i komunikowanie czasu dla okrętów dwa razy dziennie przez radio. Praca drugiego departamentu jest najważniejszą, bo zadaniem jej jest ochrona ludzkiego życia i mienia, mianowicie ostrzega się ludność przed nadeżdżającymi tajfunami, jak również okręty na morzu o kierunku dążenia tajfunu. Departament seismologiczny bada trzęsienia

ziemi, posiada instrumenty dla obserwacji ośrodków trzęsienia ziemi; instrumentów tych jest dwa: seismograf Wicherta wagi 1.000 kg i Willip-Galitzin wytwórni estońskiej. Czwarty departament, poświęcony jest studjum magnetyzmu, podobnie, jak to jest i w Warszawie.

Znakomity malarz - artysta



W Hiszpanji obchodził w tych dniach 50-lecie pracy zawodowej, a 70-lecie urodzin słynny na cały świat

malarz - artysta profesor Akademii Sztuk Pięknych Giovanni Cavallero Chautempe.

Metody wychowawcze filmu amerykańskiego i sowieckiego

Ameryka była pierwszym państwem, które potrafiło ocenić wartość wychowawczą filmu. Epopeje rycerzy preryj, kończące się zawsze zwycięstwem dobra i sprawiedliwości, zamakają pierwszy etap filmji amerykańskiej. Zadaniem wychowawczym tych filmów, których bohaterowie wychodzili z opresyj życiowych zwycięzcy, łfni i radości, miało być przygotowanie młodzieży do walki o byt i nauczenie jej obrony zbiorowości przed społecznymi lub zbrodnictwami elementarnymi.

Następnie przyszły filmy dedyktywistyczne. Miały one zachęcić z jed-

nej strony do rzutkości i energii, z drugiej do wszelkiego ryzyka z wiarą w ostateczne zwycięstwo. „Metoda ta wydała na świat“ — pisze autor — Lindberhów i Hauptmannów“.

Nie należy zapominać, że film amerykański był zawsze narzędziem w rękach polityków i finansistów, którzy w zależności od konjunktury lub sytuacji politycznej „wyrzucali“ swe filmy na rynek. Jest n. p. charakterystyczne, że pewnej chwili, gdy posunięcia japońskie stały się zbyt śmiałe, Ameryka wyprodukowała 400 filmów, ilustrowanych rozkosze żołnierskiego życia, kładąc specjalny nacisk na flo-

te morską...

Sens pedagogiczny filmji amerykańskiej leżał dotąd w apoteozie bogactwa; wysiłki energicznej jednostki zdolne są kowboja, detektywa, robotnika przeobrazić w milionera.

W przeciwieństwie do zmiennych kolei filmji amerykańskiej — historia filmu sowieckiego jest prostolinijna. Zarówno prymitywne filmy agitatorskie jak i arcydzieła, będące ostatnim wyrazem techniki, ożywione są jedną myślą przewodnią: wychowaniem społeczeństwa w duchu pożądanym przez państwo. Sowiety widzą w filmie najsilniejsze narzędzie propagandy swych ideałów. Dlatego, aby wpajać swą ideologię w jaknajszersze masy społeczne, scenarjusze powierzają największym talentom pisarskim. Ta artystyczna propaganda posiada zdecydowaną moc wychowawczego oddziaływania.

Metody filmji amerykańskiej podkreślają nieograniczone możliwości energicznej jednostki. Federacja Sowiecka widzi moc w zorganizowanej zbiorowości. Te różnorodne efekty wychowawcze, osiągnięte w dwóch, w innym duchu wychowujących swych obywateli państwach, przy pomocy filmu, są dowodem, jak wiele może on jeszcze zdziałać i jak niewykorzystane są jego możliwości.

Artystyczna ceramika podhalańska

Różnorodność, oryginalność i twórczość ludowej ceramiki w Polsce wyraziły się m. in. powstaniem wielu artystycznych pracowni, rozrzuconych po całym kraju. Ziemia podhalańska nigdy nie pozostawała w tyle za innymi i na tem polu. Myślę o pracowni artysty-rzeźbiarza, górala Stan. Gasienicy Sobczaka w Zakopanem. Produkuje się w niej różne naczynia domowe i przyozdabia się je wzorami o dużej wartości artystycznej. W góralskich kredensach i na półkach widać pełna dzbanów i dzbanuszków malowanych w te prymitywne „tulipany“ i „róże“ — „gaje“ i „cełtyny“ — „gwiazdy“ i „serduszka“.

Niema chaty góralskiej, w którejby chociaż jednego malowanego naczynia nie było. Trzeba było tylko przystylizować rysunek i dobór barw, oraz dać odpowiednie techniczne wykonanie — a powstał drobiazg, na którym z przyjemnością spocznie nasze oko. Specjalnością wytworów pracowni ceramicznej w Zakopanem są wazy, ozdobione barwnie motywami z podhalańskiej rzeźby; scen z życia zbójników itp. Wszystko to oddane jest w różnokolorowych odmianach szklistych polew.

Na wyróżnienie zasługują jeszcze ciekawe odciski oczwyc serków. Drewniane foremki nie dawały należytego wyobrażenia i uplastycznienia, a wyciśnięte w serze pozytywy osychały się prędko. Niedomogi te zostały usunięte w pracowni, gdzie obecnie wyrabia się gliniane powwane modele, które pozwalają na ich utrwalenie i rozpowszechnienie.

Pracownia jednak nie jest należycie postawiona pod względem technicznym; brakuje jej wysokiego pieca, skutkiem czego proces wypalania odbywa się wolno. Niestety, Sobczak nie może sobie pozwolić na ten wydatek — niże zaś nie interesuje się jego pracownią. Fakt ten zagraża poważnie ceramice artystycznej na Podhalu, która z powodu nieopłacalności produktów może zupełnie zaniknąć. A byłaby to szkoda wielka. K. Dąbrowski.

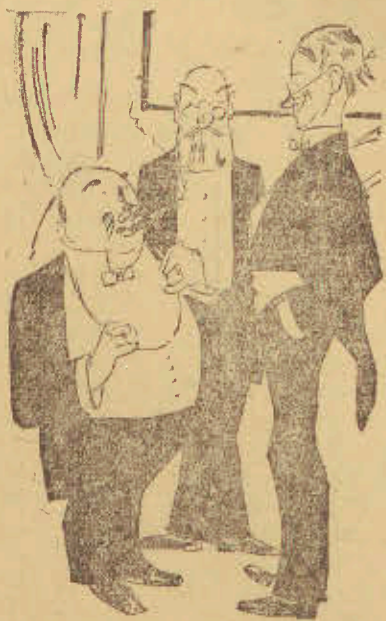
„Arzente“ zamiast koniaku

W związku z akcją przeciwko samkejom zakazano przywozu koniaków zagranicznych do Włoch. Niedość na tem, że słownika włoskiego postanowiono wyrugować francuski wyraz „cognac“ i zastąpić go włoskim. Zwrócono się o to do Gabriela d'Annunzio. Po dłuższym namyśle wielki poeta włoski obdarzył słownik włoski nowym określeniem „arzente“, oznaczającym koniak wyrobu włoskiego. Włosi jednak żądając kieliszek koniaku, nawet produkcji rodzimej, używają w dalszym ciągu określenia francuskiego.

FELJETON „GŁOSU“.

Wesołki

W kąciku małej kawiarenki siedziało dwóch chudych jegomościów,



którzy pokładali się ze śmiechu. Piłem kawę przy sąsiednim stoliku i obserwowałem ich z zainteresowaniem. Na pierwszy rzut oka rozbili wrazenie ludzi, którzy opowiada-

ją sobie dowcipy.

Nadstawiłem ucha, żeby usłyszeć jakiś dobry dowcip i usłyszałem dość dziwną rozmowę.

— Ha, ha, ha! — śmiał się jeden z panów.

— Z mieszkania mnie jutro wylewają, bo nie mam czem płacić... Ha, ha, ha! Posady nie mam! Ha, ha, ha! Trzeba sobie będzie w łeb pałać.

— Ha, ha, ha! — pokładał się ze śmiechu drugi. — Mnie nielepiej! Ha, ha, ha! Zona chora! Ha, ha, ha.

Poczulem nieprzyjemny chłód i włosy poruszyły mi się na głowie! To warjacie! Na pewno uciekli z Owińsk.

A zagadkowi panowie podnieśli się nagle z krzeseł i ku memu przerażeniu przysiedli się do mnie.

— Pan pewno myśli, że ma przed sobą warjatów, — uśmiechnął się pierwszy z brzegu...

— Nie... nie... — zaprzeczyłem szybko. — Tylko... naturalnie... nie rozumiem z czego się panowie śmieją.

— Bo nam smutno...

— Aha... — udałem, że rozumiem.

— Bo widzi pan — wyjaśnił mi drugi chudzielec — my jesteśmy członkami klubu „Na odwrót“. I chcemy panu zaproponować, żeby pan też przystąpił do naszego klubu.

— Co to za klub?

— Nazywa się „Na odwrót“, bo my wszystko robimy odwrotnie. Jak nam smutno to się śmiejemy, a jak wesoło to płaczemy.

— Dlaczego?

— Bo śmiech jest zdrowszy, od płaczu. A teraz ludzie mają same troski, zmartwienia i po całych dniach musieliby płakać. A tak, uważa pan, mogą śmiać się i śmiać się. I tylko czasem, bardzo rzadko, gdy ich spotka coś wesołego popłaczą sobie.

— Więc jak panom jest wesoło, to panowie płaczą? — spytałem zdumiony.

— Zawsze.

Żeby sprawdzić prawdziwość ich słów, wyjąłem dwie pięciozłotówki i wsunąłem każdemu w rękę.

Obydwaj momentalnie zaczęli płakać.

— O jej! — jęczeli — zabawimy się dzisiaj! O jej, o jej! Kolację narzeczcie zjemy przyzwoita... O jej, o jej...

Potem łkając gorzko przegnali mnie i poszli na wódkę.

Po ich wyjściu podszedł do mnie kelner i uśmiechnął się ironicznie.

— Pana te łobuzy też nabrali? Pan jest już dzisiaj trzeci frajer, który im płaci, żeby płakali.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Uniewinnienie. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Romana Skotnickiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa. W lutym ub. roku do Skotnickiego właściciela majątku w Nowej Wsi, pow. lipnowskiego przybył Czesław Rutkowski wraz ze swym towarzyszem i żądał uregulowania należności za pracę. Skotnicki odmówił im wypłacenia należności, gdyż pretensje ich były nieuzasadnione. Postawa robotników była tak agresywna, że Skotnicki w pewnym momencie wyjął rewolwer i strzelił do Rutkowskiego, lekko go raniąc. Sąd okręgowy, wydział zamiejscowy we Włocławku skazał Skotnickiego na 3 lata więzienia. Od wyroku tego apelował oskarżony do sądu apelacyjnego w Poznaniu, który przyjął, że działał on w obronie koniecznej i skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 5 lat, uznając, że została przekroczona obrona konieczna. Wskutek wniesionej kasacji, sprawa znalazła się powtórnie w sądzie apelacyjnym. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Skotnickiego od zarzutu usiłowanego zabójstwa uniewinnił, gdyż jak podał w motywach wyroku, działał on w obronie koniecznej. Obronę wnosili adw. Szurlej z Warszawy.

GOSTYN

Jarmark. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Gostyniu w czwartek, dnia 27. lutego br. Natomiast jarmark na towary kramne nie odbędzie się w dniu 27. bm., gdyż został ograniczony na konie, bydło i trzodę chlewną.

SMIGIEL

Z Sądu. Przed Izłą Karną tut. Sądu Grodzkiego zasiadł na ławie oskarżonych Jerzy Kasiński, oskarżony o uraz cielesny i o zniewagę p. Marły Bojanowej ze Smigła. Sąd skazał go na 20 zł grzywny lub 5 dni aresztu.

Sprawa dzwonów. Nowa Rada Parafjalna parafji katolickiej w Smiglu zawarła umowę kupna 3 nowych dzwonów z firmy Felczyński i Ska w Przemyślu. Jeden dzwon 18 ctr. został przez szlachetnego obywatela m. Smigła ufundowany, a parafja zakupuje dwa dalsze dzwony, t. j. 24 ctr. i 5 ctr., tak, że kościół będzie miał znowu tyle dzwonów, jak przed wojną.

Dzwony będą w tonacji e, gis, h, cis (Salve regina). Koszt tych dwóch dzwonów, które sprowadza parafja, wynosi 8.300 zł, a zebrano na ten cel dotychczas 4.700 zł, tak że brakuje 3.600 zł. Duszpasterz parafji smigelskiej prosi parafjan i stowarzyszenia o liczne składanie ofiar na powyższy cel. Datki na nowe dzwony można składać w Banku Ludowym, M. K. K. O., Pow. K. K. O. lub w Biurze Parafjalnem.

JAROCIN

Wielka kradzież. 15. bm. nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania prof. Gimnazjum w Jarocinie p. Jadw. Galdyńskiej przy Al. Tad. Kościuszki i skradli z niego 80 zł gotówki, zegarek srebrny, kostium, kołnierz futrzany i inne przedmioty łącznej wartości 340 zł. Mimo natychmiastowego poszukiwania sprawców nie schwytano.

MOGILNO

Wyrok uniewinniający. Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sprawę karną przeciwko Galasińskiemu Andrzejowi, rolnikowi z Kwiecińska, oskarżonemu o fałszywe obwinienie przed prokuratorem rolnika Kończala Ign. o wszczęcie w dniu 2. lipca ub. r. bójki za pomocą użycia ostrego narzędzia, powodując trwałe zszpecenie twarzy. Sąd po rozpoznaniu sprawy przyznał do przekonania, że istotnie stroną zaczepną był Kończal, a nie oskarżony i orzekł wyrok uniewinniający, zaś kosztami obciążył Skarb Państwa.

OSTRÓW

10 mies. więzienia za krzywoprzysięstwo. Na ławie oskarżonych zasiadła Jadwiga Balcerowska, oskarżona o zło-

nie pod przysięgą fałszywych zeznań, oraz Jan Stendera za namawiania jej do fałszywych zeznań. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Balcerowską na 10 miesięcy więzienia, darując na podstawie amnestji połowę kary. Stendera Jan został uwolniony.

INOWROCLAW

Przykładne ukaranie włamywaczy. W czasie kiedy robotnik rolny Józef Stolarski z Paprosia bawił się ze swoją żoną na zabawie, włamali się do jego mieszkania złodzieje i skradli 318 zł gotówki oraz różne wyroby mięsne na ogólną sumę 418 zł. Dopiero z chwila, gdy złodzieje opuszczali z łupem mieszkanie, zostali zauważeni przez śpiącego w niem ojca robotnika 75-letniego Winc. Stolarskiego, który na-

tychmiast wszczął alarm. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia policyjne uwięzione zostały pomyślnym rezultatem i wkrótce włamywaczy aresztowano. Są nimi 4-krotnie karany za kradzieże Ign. Stefański i 1-krotnie karany za kradzieże J. Grabowski. Zasiadli oni ostatnio na ławie oskarżonych i sąd skazał Stefańskiego na 1 rok więzienia, a Grabowskiego na 8 miesięcy bezwzględniego aresztu.

Złodziej rzucił łup. Na szosie Inowrocław — Pakość napotkali funkcjonariusze P. P. pewnego osobnika, który jadąc na rowerze, wiózł teczkę skórzaną szczelnie nalaadowaną. Na widok zbliżających się policjantów, złodziej porzucił rower i teczkę, uciekając przez pole w kierunku pobliskiego zagajnika.

Bezrobotni żądają podwyższenia dni pracy

Wolsztyn. — Bezrobotni wolsztyńscy wysunęli pod adresem zarządu miasta memoriał w sprawie podwyższenia dni pracy. Należy bowiem zaznaczyć, że właściwie w Wolsztynie niema bezrobotnych, bo każdy z tych, którzy siebie bezrobotnymi nazywają, posiadają stałą pracę, t. zn. od

2—3 dni, jaką daje im Zarząd Miejski.

W ubiegłą niedzielę znowu obradowali bezrobotni, postanawiając wnieść ponowną interpelację pod adresem Zarządu Miejskiego oraz Stanostwa przez delegację, wyłonioną spośród bezrobotnych. W zebraniu brał udział delegat ZZZ. z Poznania.

Weszli przez sklep podczas żywego ruchu ulicznego i skradli 800 zł

Bydgoszcz. — Ostatnio zanotowano tutaj zuchwale włamanie do sklepu p. Michała Piotrowiaka przy ul. Gdańskiej 144. Gdy państwo Piotrowiakowie o godz. 18-iej zamknęli sklep, udali się w odwiedziny do krewnych, którzy mieszkali po przeciwnej stronie ulicy, zlozycy skorzystał z nieobecności właścicieli i podczas żywego ruchu ulicznego, weszli przy pomocy podrobionych kluczy, frontem do sklepu, zamykając za sobą wejście. Tutaj natknęli się na wileczurę, który na widok złodziei, zaczął ujadać. Jeden

ze złodziei tępem narzędziem unieszkodliwił psa, poczem rabusie zabrali się do systematycznego szukania pieniędzy. Pobyt złodziei trwał przeszło dwie godziny.

Okolo godz. 20,30 wrócili państwo Piotrowiakowie do sklepu. I odrazu zorientowali się w sytuacji. Przechodząc ze sklepu do mieszkania, zauważyli trzech złodziei, wyskakujących oknem na podwórze. Wszczęty alarm nie dał pozytywnego rezultatu. Złodzieje pod osłoną ciemności uciekli przez ogród. Łupem ich padło 800 zł w gotówce.

Samochód poturbował rowerzystów

Onegdaj okolo godz. 14,30 na szosie fordońskiej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Pod koła samochodu ciężarowego z Uniesławia wpadli zdążający w stronę Brdyjusia dwaj rowerzyści. W chwili, kiedy obaj przejeżdżali kolo posesji nr. 1. minął ich samochód. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w tym momencie samochód zarzucił, spychając rowerzystę do

rowu. W czasie wypadku obaj doznał poważnych obrażeń.

Poważnie ranny jest 23-letni marynarz Kazimierz Dobski. Ma on złamaną nogę i doznał silnych obrażeń wewnętrznych.

Lżej ranny jest 20-letni marynarz Alfons Rubiński. Po opatrzeui go w Szpitalu Miejskim przewieziono go do domu.

Młodzi amatorzy broni

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zasiadli w tych dniach niezwykli oskarżeni — czterej szternastoletni uczniowie szkół bydgoskich, towarzysze zabaw wspólnych. Przed oblicze sprawiedliwości zaprowadzili ich zamilowanie dla wojska.

O niezwykle swoim odkryciu powiadał malec towarzyszem L. uchwalono skraść tę broń, celem uzbrojenia się przy zabawie w prawdziwe wojsko.

Pech chciał, że w dzień po kradzieży zauważono brak broni. Poszkodowany właściciel doniósł o tem policji, a ta ujęła sprawców kradzieży w osobie tych właśnie czterech malców.

Przed sądem przyznali się do winy, wyrazili pełną skruchę, przeto sędzia, nie chcąc im łamać karjery, uwolnił wszystkich od kary, a udzielił jedynie ostrego upomnienia.

Likwidacja Akademji Komunistycznej

Moskwa. W tych dniach opublikowano w Moskwie rozporządzenie Rady komisarzy ludowych ZSSR i Centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, według którego likwidacji ulega istniejąca dotychczas w Moskwie Akademia Komunistyczna. Zarządzenie to motywuje się tem,

że zbyt cennym jest, by istniały dwie akademje, mianowicie Akademia Nauk i Akademia Komunistyczna. Postanowiono przeto zjednoczyć obie instytucje w jeden instytut państwowy. — Pracownicy Akademji komunistycznej przechodzą do Akademji Nauk ZSSR.

NA „DZIEŃ DOBRY”. Antek Pyra mówi...



Tryjater dziś do Lyszna przyjadł i będzie nam tam jakąś Czardaczową kazywał. Pajpuś mnie spotkał i powiedział — Antoś! Wiesz co? — Nie wiem! Nu godej! — mówię. — Wszędzie ci dziś strejkują, nie? — Nu to co, — mówię, — przeczytałeś w „Głosie”, że w Łodzi i w Katowicach chcą strajkować. Zydy w Polsce chcą strajkować i wursztów nie będą kać przez 6 miesięcy. Czytałeś, że w Anglii Paryżu, Barcelonie i w Chicago strajkują to przecie żadnych nowinek mi nie przysiz, bo to wszystko już w „Głosie” było. — No tak, widzisz Antoś, — powiedział Pajpuś, — ale ogromnie dziwuje się guli czego te aktery z teatrów nie strejkują? — Widzisz Pajpuś, — mówię, — już jest inksza inkszość. Tego też wiem. — A ja ci mówię, Antoś, — powiedział Pajpuś, — że ja wiem. A ino! I poczta tak ździebko, a zarutko ci przeczyta wiersz o strejkach i tych dzisiejszych torach, co to będą nam Czardaczową kazywać. Słuchej!

Dzisiaj strajki bardzo modne. Prawie cały świat strajkuje; Człowiek się jak ryba w wodzie. Tylko podczas strajku czuje.

Ma to swoje dobre strony. Choć i złych im także nie brak: Czyż ktoś będzie oburzony, Jeśli zastrajkuje żebrak?

Nie strajkuje dziś na świecie Tylko śmierć i chorób mnóstwo. Przecie kryzys wiarę gniecie, Niech zastrajkuje to paskudztwo.

Sytuacja jest fatalna, Jak czytamy codzień w „Głosie” Zaś orkiestra teatralna Zagra dzisiaj nam na nosie.

Hu, ha... Czardacza!

A widzicie! Nie mówiłem, że Pajpuś jest mądry? Mówiłem! Przecie widać mi terazki rację przyznacie, że powołatus i kryzys zastrajkować, a odbyłoby lepiej, szak, tak, nie?

Wasz Antek Pyra

Radjoprogram

Sobota, 22. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Przegląd wydawnictw rolniczych. 12,25 Koncert. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30 Koncert. 15,00 „Jedynak” — obrazek. 15,15 Nasz handel morski. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Koncert solistów. 16,00 Koncert muzyki francuskiej. 16,15 „Historja orzecha Krakatuka i księżniczki Pirlippana” — sluchowisko dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Z wizytą wśród syren. 17,15 Nowy reportaż z portu gdyńskiego. 17,15 Nowy koncert. 17,45 „Wegorz” — pogadanka. 18,00 Muzyka lekka. 18,25 Rozwiązanie zagadek muzycznej z Krakowa. 18,40 Przegląd literatury. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 W życiu wsi — audycja dla Polaków zagranicą. 21,30 W rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. 22,15 Mała Akademia. 22,30 Mowa z obrazu „Jego wielka miłość”. 22,45 Muzyka taneczna.

Co dzień niesie?

Sobota
22
lutego

Dziś:
Katedry św. Piotra
Wschód słońca g. 6,38
Zachód słońca g. 17,01
Wschód księż. g. 6,33
Zachód księż. g. 17,24

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniszach
Piątek, dnia 21. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 10, wiatr wsch. 2 m/s. Zachm. całkow. Ciśnienie atmosferyczne 756,9, wilgotność 82 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 3,7, najniższa minus 10,9. Ilość opadu 0,6 mm. Warstwa śniegu 9 cm.

LESZNO.

1) Pokwitowanie. Na bezrobotnych złożyli: Ks. kanonik Jankiewicz 321 m. pł. i 6 tuzinów pończoch, M. F. 10 zł. III. szkoła żeńska klasa 6-ta złożyła zł 8,70. Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. Dalsze rzeczy składać można w biurze „Caritas” w godz. 10-12-ej w poniedziałki, środy i piątki Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

2) Z kreskami żałobnej. W dniu wczorajszym o godz. 4-ej odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Stefana Gawronskiego. Kondukt żałobny prowadził ks. Frąckowiak. W pogrzebie wzięły udział różne towarzystwa, do których śp. Zmarły należał, a mianowicie Cech rzeźników, Tow. Właśc. Nieruch., Straż Pożarna oraz liczna publiczność.

3) Nagły zgon. Przedwczoraj o godz. 8 wiecz. zmarł nagle na udar serca w swoim mieszkaniu przy ul. Osieckiej em. urzędnik pocztowy śp. Jan Karolczak. — Zmarły osierocił żonę i 17-letnią córkę.

4) Nowa placówka. W najbliższym czasie uruchamia p. Władysław Pelec przy ul. Starozamkowej 15, fabrykę cukierków i prowadzić ją będzie pod nazwą „Perelka”. Nowej placówce życzymy ze swej strony najlepszego rozwoju. „Sześć Boże”

5) Śledzimy zakończenie karnawału. Zabawa ta odbędzie się we wtorek, 25. lutego. Początek o godz. 18-ej. Sale Hotelu Polskiego oryginalnie przybrane i należyście ogrzane. Wstęp ze względu na kryzys b. niski, bo tylko 99 gr. ZPOK. apeluje do Szan. Obywatelstwa, by licznym przybyciem poparło wysiłki Związku w utrzymaniu setki dzieci w Przedszkolach.

6) Frontem na Zachód! Zarząd Koła w Lesznie Polskiego Związku Zachodniego zawiadamia Członków organizacji i sympatyków, że plenarne zebranie Koła odbędzie się we wtorek, dnia 25. lutego r. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Hiskiego. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu Delegatów w Poznaniu (p. prof. Szczygłowski) oraz referat akt. o zagadnieniu niemieckim w Polsce (p. prof. Szpunar) i dyskusja. Na zebranie to zaprasza się nie tylko członków Towarzystwa, ale i tych wszystkich Polaków, którzy się interesują problemem polsko-niemieckim.

7) Dyrekcja Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Lesznie. Dnia 23. II. br. o godz. 10,30 po nabożeństwie szkolnym odbędzie się wywiadówka dla seminarzystów i dzieci szkoły ćwiczeń.

8) Gesty śnieg, jaki po raz pierwszy w tej zimy grubą warstwą ubielił w ostatnich dniach miasto i okolice, umożliwił nareszcie jazdę nie tylko różnym saniom i saneczkom, ale i narciom.

9) Do zeskrobywania śniegu zarząd miejski wyznaczył od wczoraj 26. bm. od godz. 12 wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych w liczbie kilkuset ludzi.

10) Zw. Emerytów Państw. Wdów i Sierot Leszno. W poniedziałek, 24. bm. o godz. 19,30 w Hotelu Polskim zebranie członków Zarządu. Ważne sprawy. Przybycie członków Zarządu konieczne.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W niedzielę, poniedziałek i wtorek od godz. 6 rano do godz. 6 wieczorem nabożeństwo prześlubne z wystawieniem N. Sakramentu. W niedzielę od godz. 6 do 1 jak zwykle w niedzielę nabożeństwa z kazaniem, a podczas nich cicha adoracja. Od godz. 1 adoracja głośna do godz. 5,30; potem niespory i kazanie. W poniedziałek i wtorek od godz. 6 do 9 w czasie śpiewanych Mszy św. adoracja cicha; wieczorem na zakończenie kazanie. Porządek adoracji wywieszony zostanie na bramach kościoła.

W środę Popielec; nabożeństwo z posypywaniem popiołu dla ogółu parafian o godz. 7,15 i 8; dla szkół o godz. 8,30 i 9-ej. Uczestnikom w balu wtorkowym przypomina się czas Wielkiego Postu, czas zakazany rozpoczynają się o północy, więc ciężko grzeszy, kto w tym czasie udział bierze w publicznej zabawie tanecznej. Przepisy postne obowiązują w tym roku te same, co w ubiegłym. Przypomina się, że czystego smalcu wolno używać do kraszenia we wszystkie dni postu. W czasie Wielkiego Postu odprawiać się będzie co piątek o godz. 4 popołudniu Droga krzyżowa.

Rodziny, w których znajdują się osoby obłożnie chore, nie mogące przyjść do kościoła, prosimy aby podały w zakrytych dokładny ich adres do pierwszej niedzieli wiekopostnej, ponieważ zamierzamy już w pierwszym tygodniu zanieść im do domu Komunię św. wielkanocną. Osoby z przytępieniem słuchu prosimy, aby przybywały do spowiedzi św. w poniedziałki W. Postu rano od godz. 6.

Walne zebranie Rodziny Kolejowej

W czwartek, dnia 27. II. 36 r. o godz. 18,30 odbędzie się w Świetlicy K. P. W. walne zebranie Rodziny Kolejowej Koła Leszno.

Tragiczny wypadek w Włoszakowicach

Kolonista w stodole doznał dotkliwych obrażeń

Wczoraj we Włoszakowicach (pow. leszczyński) wydarzył się tragiczny wypadek w stodole kolonisty p. A. Podczas pracy w stodole p. A. stracił równowagę

Z kół obywatelskich naszego miasta piszą nam co następuje:

Szanowny Panie Redaktorze! „Znając „Głos Leszczyński” od dawna, wiemy, że w sprawach, które wymagają radykalnej naprawy dla dobra miasta i jego mieszkańców „Głos” zawsze zwraca czynnikiem kompetentnych uwagę, prostując krzywe ścieżki, dlatego uprzejmie prosimy o łaskawe poruszenie wypadku, który wczoraj t. j. w czwartek, około godziny 5-tej wieczorem miał miejsce przy usuwaniu śniegu na ul. Komeńskiego tuż przed

Biblioteką T. C. L. Otóż robotnicy, usuwający śnieg, pozwalali sobie na lubieżny wyryk rzucając śniegiem do przechodniów. Rezultat był taki, że Czytelnicy obawiali się opuścić lokal T. C. L. a przechodnie omijali to miejsce z daleka. Fakt ten zasługuje na jaknajwiększe potępienie. To też żywym nadzieję, że Szan. Pan Redaktor powyższe poruszy na łamach cennego pisma i łączymy wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. Lokatorzy ul. Komeńskiego. Od Red. — Komentarze zbyteczne.



Echa wczorajszej akademii

poświęconej walce o szkołę polską zagranicą

Z inicjatywy Leszczyńskiego Komitetu Zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, odbyła się wczoraj w auli Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego wspaniała akademja, którą o godz. 8,15

wieczorem zagał p. dyr. Perzyński, mówiąc o potrzebie składania ofiar na podtrzymanie szkół polskich na obczyźnie.

Po złożeniu przez powstanie z miejsc holdu Rodakom naszym na obczyźnie, Koło śpiewacze „Dembński” pod batutą p. Szymańskiego wykonało bardzo udanie „Melodje ludowe”, „Przyłecieli Sokolowie” oraz „Kochasz ty dom”, przyczem wyróżniła się solo sopranowe p. Weroniki Hiskiej. Następnie p. prof. Machnikowski wygłosił interesujący referat na temat życia Polaków w różnych częściach świata. Referent przytoczył statystyczne dane, że poza granicami Polski mieszka 8 milionów Polaków, z czego 4 miliony przypada na St. Zjedn. Ameryki. Mówca przechodząc następnie do szkolnictwa polskiego zagranicą, zaznaczył, iż ze względu na brak odpowiednich funduszy dzieci polskie zagranicą pozbawione są książek i szkół polskich, a uczęszczając do szkół obcych silną faktą ulegają wynarodowieniu, do czego w znacznej części przyczyniają się podreżniki szkolne, zwłaszcza niemieckie, przedstawiające Polaków jako naród bez wartości społecznej. Referat spotkał się z wielkimi uznaniem publiczności, to też prelegentowi zgotowano w podzięce niemiłkające oklaski.

Następnie uczennica Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego wygłosiła odpowiednią deklamację, a dla ścisłości wiersz Kornela Makuszyńskiego p. t. „List dzieci wielkopolskich do dzieci polskich zagranicą”. Potem uczennice Państw. Szkoły Przemysłowo-Handlowej żeńskiej wykonały w tradycyjnych strojach kilka tańców narodowych, zdobywając sobie aplauz publiczności. Uroczonościem wieczoru był piękny śpiew solowy (sopran) p. Weroniki Hiskiej która wykonała nadzwyczaj sympatycznie utwory Galla i Noskowskiego, a mianowicie „Dziewcze z buzią jak malina” i „Skowroneczek śpiewa”. Do fortepianu zasiadła, znana już nam z innych występów, znakomita pianistka p. Irena Perzyńska. Wykonawczyńom obdarowane niemiłkającymi oklaskami zmuszone były przez publiczność do nadprogramowych występów.

Na zakończenie zespół koncertowy p. dr. Lewandowskiego odegrał „Chopiniane” Fetusa, Pieśń Solvegii” Griega i „Tańce węgierskie” Brahmsa, oraz kilka nadprogramowych utworów, zdobywając burzę oklasków i zadowolenie publiczności.

Całość wypadła nadzwyczaj udanie. Publiczności stosunkowo dużo, a m. in. zauważyliśmy p. p. Starostę Świątkowskiego, wicestarostę Krauzego, burmistrza Kowalskiego, dr. Świdorskiego, radcę Melickiego oraz przedstawicieli duchowieństwa i wojska.

Niezwykle piękna wystawa

Nie trudno zaobserwować w naszym mieście coraz to bardziej ożywionego ruchu meblowo-stolarskiego. Obecnie młode pokolenie wyprzedza starszych, zastosowując nowoczesną technikę, łączy z postępem czasu, mimo ogólnego kryzysu gospodarczego. Ostatnio wystawiła w swoich oknach wystawowych przy ul. Wolności 4, firma J. Bartoszkiewicz i Synowie, nowoczesną sypialnię. Wykonanie jej jest niezwykle gustowne, zaś całość odpowiada

ilości członków, odbędzie się 15 minut później następne zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie.

i spadł ze znacznej wysokości na boisko, doznając dotkliwego obrażenia, a zwłaszcza całkowitego pozbawienia szczęki.

KINO

1) „Walc dla ciebie” — Kino „Palace” Jeszcze jedna miła, niefrasobliwa komedia wiedeńska, reprezentująca humor wysokiej klasy. Treścią filmu jest fantazyjna historia słynnego tenora b. księcia, którego rząd księstwa Palermo powołuje na tron, mimo sprzeciwu pięknej dotychczasowej władczyni. Akcja rozwija się bardzo żywo. Przeplatają ją często fragmenty wokalne i prz zabawne epizody. Głównym leitmotywem jest melodyjny walc „Walc dla ciebie”. Na uwagę poza dobrą stroną aktorską zasługuje bogata wystawa. W rolach głównych oglądamy Camille Horn i znanego tenora opery wiedeńskiej Louis Graveure'a. — Dyrekcja zapowiada wyświetlanie świetnego filmu polskiego z Eugenjuszem Bodo „Jaśnie Pan Szofer”.

W nadprogramie interesujący tygodnik Foxa.

„Księżniczka Czardasza”

Zainteresowanie dzisiejszą premierą operetki „Księżniczka Czardasza” olbrzymie, sądząc z przedsprzedaży. Wybiera się nie tylko całe miasto ale i okolice. Dowód, jaką opinią cieszy się zespół dyr. Wojciechowskiego w naszym mieście. Kto więc jeszcze nie zaopatrzył się w bilety, niech śpieszy do firmy p. Chmarzyny, bo może ich zabraknąć.

Bukowiec Górny

h-g) Tow. Gimn. „Sokol” w Bukowcu Górnym urządza w niedzielę, dnia 23. lutego br. bal maskowy w sali drh. M. Polocha. Wśród różnych niespodzianek będzie wybór królowej balu. Wstęp dla pań 40 gr, dla panów 80 gr, dla masek 20 gr. Początek o godz. 6-ej wiecz. A więc w niedzielę śpieszmy wszyscy na bal!

Komunikat dla P. T. Palaczy!

Lekarz Henryk Ferrari — kierownik Włoskiego Instytutu Patologicznego oświadcza: „Niezwyczajnie przyjemny smak, tak bardzo poszukiwany przez palaczy aromat, zwany „Szwarą“ oraz właściwą moc tytoniu, pozyskano w „Złotej Róży“ dzięki zastosowaniu w niej specjalnej tajemniczej wyrobu, wyłącznej własności firmy chrześcijańskiej — Stefan Kamiński — Warszawa. Filtry wielokrotnie działające tak są skonstruowane, że tworzą komorę chłodnicą chłodzącą dym, zbiornik dla skraplania produktów ciekłych oraz rozdzielnik substancji wonnych i podniecających. Surówiec waty z najdelikatniejszych włókien roślin podzwrotnikowych. **Próbami obowiązuje:** Proszę zrobić z jednego tytoniu, lecz w kilku różnych gільcach kilka papierosów (do próby proszę użyć gily najdroższe i najbardziej reklamowane, a już łatwo się pan przekona, że tylko gily „Złota Róża“ posiada wyżej omówione zalety. Przemysł Głazowy Stefana Kamińskiego, Warszawa. — Ekspedycja, Biuro Sprzedaży Przemysłu Głazowego na Wielkopolskę i Pomorze — Poznań, św. Marcina 27, tel. 54-63.

Kalendarzyk zebrań

- k) ZPOK. Referat prasowy 21 bm. g. 17 zebranie referatu w lokal up. Zgańskie-go, Rynek.
- k) Kat. Słow. Młodz. Żeńskiej 21 bm. g. 8 ćwiczenia w Domu Katolickim. Nacz.
- k) H dr. rat. PCK. 21 bm. g. 20 zbiórka w „Sokolni“. Komplet wszystkich konieczny z powodu blińskiego egzaminu ratowniczego.
- k) Bacność! Pięściarze „Sokoła“. Dziś w piątek, o g. 20 trening w ćwiczeni miejsciej. Kierownictwo.
- k) K. S. „Pogoń“ — oddział męski 21 bm. g. 19,20 ważna pogadanka w lokalu pod filarami. Przybycie wszystkich członków konieczne. Kierownik.
- k) Kol. Przyp. Wojsk. 21. bm. g. 19 zebranie mies. w Świetlicy. Referat p. prof. Szpunara. Prolongowanie legitymacyj. — Kto z jakichkolwiek powodów nie będzie mógł być na zebraniu, przedłożyć może swoją legitymację przez innego członka Zarząd.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Prośba Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Szan. Obywatelstwo prosimy o składanie odzieży, obuwia, bielizny itp. dla bezrobotnych naszego miasta w biurze „Caritas“ w godz. od 10—12-ej w poniedziałki, środy i piątki.
Jeżeli ktoś nie może sam przysłać ofiarowanych rzeczy, proszony jest o podanie

dokładnego adresu w wymienionem biurze, a stowarzyszenie postara się o ich odbiór.
Każdy ofiarodawca otrzyma za ofiarowane rzeczy pokwitowanie.
Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

l) Zw. Oficerów Rez. Koło w Lesznie. PP. Oficerom Rezerwy podaje Zarząd Koła do laskawej wiadomości, iż w piątek, dnia 21. lutego odbędzie się zbiórka o godz. 19-ej w koszarach im. Króla Stanisława Leszczyńskiego przy ulicy Cmentarnej.

k) „Chopin“ 21. bm. g. 20 próba z orkiestrą w „Sokolni“. Komplet konieczny. Zarząd.

k) Bacność Sokołice! Dnia 21. bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie pieniarne Żeńsk. Tow. Gimn. „Sokol“ w sali „Sokol“. Wszystkie druchny uprasza o przybycie. Zarząd.

k) Koło Techników Budowlanych. Roczne Walne Zebranie w sobotę, 22. bm. o godz. 17 w P. S. B. Zapraszamy techników niezrzeszonych. Zarząd.

l) Kółko rolnicze Leszno. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 12 w południe w sali p. Hiskiego. Z powodu ważnych spraw liczący udział konieczny. Zarząd.

k) Zw. Zaw. Pracowni. Kolejowych 23 bm. g. 16 w lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna roczne Walne zgromadzenie. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Z targu

l) Ceny targowe. Dziś na targu płacono: za masło 1,35 zł; jajka 1,10 zł; ser 20 gr; kurę 1,30 zł; kaczkę 2,— zł; gołębie para 60 gr; geś 3,50 zł; kartofle 3 gr f.; marchew 10 gr f.; cebule 10 gr f.

Zaborowo.

zo) K. S. M. M. W niedzielę, dnia 23. bm. w sali p. Sędziaka o godz. 2-giej popoł. Roczne Walne Zebranie. Przybycie wszystkich druchów konieczne. Kierown.

Informator m. Leszno

Restauracja — Winiarnia J. Góreckiego, Leszczyńskich 17. — Najlepsze napoje, obiady, przekąski każdego czasu. Ceny najniższe. Duże pokoje do zebrań. Biłard. Wszelka wygoda. Gospodarz.

BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie, dekarские i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach. instal., Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Pilsudskiego 13.

FRYZJERZY :

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Migałskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

MALARZE :

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najzodobniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Od czwartku wielki dramat życiowy, poruszający aktualny problemat miłości pt. „PRAWDA O MIŁOŚCI“ wg. powieści Ursz. Parrot

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 19. 2 1936

Ceny orientacyjne

Zyto	12 15 — 12 40
Pszenica	18 50 — 18 75
Jęczmień browarowy	14 25 — 15 00
Jęczmień 70%—725 g/l.	13 75 — 14 25
Jęczmień 670—680 g/l.	13 25 — 13 50
Owies	14 00 — 14 25
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w. w.	19 00 — 19 25
Mąka żytnia I. gat. 0,45% w. w.	18 75 — 19 00
Mąka żytnia I. k. 0,55% w. w.	18 25 — 18 50
Mąka żytnia II. k. 45-55% w. w.	14 50 — 15 00
Mąka żytnia 65%	17 50 — 18 00
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	31 00 — 32 00
Mąka pszenna g. IB 45% w. w.	30 25 — 30 50
Mąka pszenna g. IC 55% w. w.	29 25 — 29 50
Mąka pszenna g. ID 80% w. w.	28 75 — 29 25
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	27 75 — 28 25
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	27 00 — 27 50
Mąka psz. gat. IIB 20-6% w. w.	26 50 — 27 00
Mąka pszen. g. IID 45-65% w. w.	24 00 — 24 50
Mąka pszen. g. IF 55-65% w. w.	23 00 — 23 50
Mąka pszen. g. IIG 60-65% w. w.	20 50 — 21 00
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie stand.	9 50 — 10 00
Otręby pszen. grube stand.	11 50 — 12 00
Otręby pszen. średnie	10 25 — 11 00
Otręby jęczmieńne	9 50 — 10 00
Rzepak zim.	38 00 — 39 00
Siemena lina	36 00 — 38 00
Gorczyca	33 00 — 35 00
Wyka lutowa	22 00 — 24 00
Pełuska	24 00 — 26 00
Groch Viktoria	24 00 — 26 00
Groch Polgera	22 00 — 24 00
Łubin niebieski	9 50 — 10 00
Łubin złoty	11 00 — 11 50
Seradela	22 00 — 24 00
Mak niebieski	60 00 — 62 00
Koniczyna czerwona surowa	120 00 — 130 00
Koniczyna czerwona 95-97% cz	135 00 — 145 00
Koniczyna szwedzka	165 00 — 190 00
Koniczyna biała	75 00 — 100 00
Koniczyna żółta odłuszczona	65 00 — 75 00
Przełot	75 00 — 90 00
Makuch lutowy w talach	16 75 — 17 00
Makuch rzepakowy w tal.	14 25 — 14 50
Makuch słonecznikowy w ta.	18 25 — 18 75
Srut Sora	21 00 — 22 00
Sioma pszenina luzem	2 20 — 2 45
• pszenina prasowana	2 70 — 2 95
• żytnia luzem	2 50 — 2 75
• żytnia prasowana	3 00 — 3 25
• owsiana luzem	2 75 — 3 00
• owsiana prasowana	3 25 — 3 50

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarski

KINO-TEATR Hotel Polski

Początek o godz. 7 i 9 wiecz. w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Jutro w sobotę i w niedzielę film najgłębszych wzruszeń w-g powieści URSZULI PARROT p t.

„Prawda o Miłości“

Wielki dramat życiowy, poruszający aktualny problemat miłości żony i kochanki — W roli głównej fascynująca gwiazda Hollywoodu — BINNIE BAIRD-ESS oraz FRANK MORGAN i LOIS WILSON.

W piątek Kino nieczynne.

KINO-TEATR Hotel Polski

Początek o godzinie 7 i 9 wiecz. w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9 w.

Książkowy-Bilansista

absolwent Państw. Szkoły Handlowej poleca się do bilansu — zakładania i prowadzenia ksiąg handlowych w domu i poza domem. Informacje udziela pan Bolesław Jlski - Leszno Rynek 37

Rodle

sprzedam korzystnie poki zapas starczy. Wolności 19, warsztat w podwórzu.

WEGIEL

najlepszej jakości stale poleca w każdej ilości franko dom po cenach konkurencyjnych
F-a „Węglohurt“ - Stan. Rochoński i S-ka
Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 25
Stale na składzie wszelkie nasze.

Mieszkanie

słoneczne 4 pokoje z kuchnią, na I. piętrze i pokój dla służącej do wynajęcia. Zgłoszenia u gospodarza Leszno, Tylna 10.

Codziennie świeże pieczywo

poleca Piekarnia i Cukiernia L. Woźniak ulica Leszczyńskich No 42

DO 25 lutego przyjmują listowi przedpłatę na „GŁOS“ na miesiąc marzec

UWAGA!

Prosimy wyciąć — skutecznie prenumeratę i oddać listonoszowi.

UWAGA!

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
GŁOS POLSKI	Leszno	miesiąc: Marzec	1,50	0,36	1,86

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Za odebranie powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia

WYDZIAŁ GAZETOWY.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
GŁOS LESZCZYŃSKI	Leszno	miesiąc: Marzec	1,50	0,36	1,86

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Za odebranie powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia

WYDZIAŁ GAZETOWY.